

MATERIAŁ TYLKO DLA OSÓB PEŁNOLETNICH

# CZYM JEST RUCH LGBTQ\*?

\*LGBTQ to angielski skrót od słów Lesbijki, Geje, Biseksualiści, Transseksualiści i „Queer” (zwolennicy jeszcze bardziej „niestereotypowych” praktyk seksualnych)



Centrum  
Życia  
i Rodziny

MATERIAŁ OPRACOWANY PRZEZ  
OBYWATELSKĄ INICJATYWĘ RODZIN  
WE WSPÓŁPRACY Z CENTRUM ŻYCIA I RODZINY

## **PROMOCJA LGBTQ W POLSKICH SZKOŁACH POD PŁASZCZYKIEM TZW. EDUKACJI RÓWNOŚCIOWEJ (ANTYDYSKRYMINACYJNEJ)**

W wielu polskich szkołach odbywają się zajęcia z zakresu tzw. „edukacji równościowej” lub inaczej „edukacji antydyskryminacyjnej”, a czasem wprowadza się również tzw. kodeksy równego traktowania. We wstępnych deklaracjach mają one służyć zwalczaniu uprzedzeń wobec osób różnych ras, narodowości, poglądów, ludzi ubogich itp. Prędko się jednak okazuje, że owe zajęcia i kodeksy służą przede wszystkim promocji homoseksualizmu i innych zaburzonych form seksualności przedstawianych jako prawidłowe wzorce zachowań dla dzieci i młodzieży, zaś w roli edukatorów często występują osoby LGBTQ. Dlatego poznanie obyczajowości subkultury LGBTQ jest niezbędne dla zrozumienia, dlaczego nauka „równego traktowania” osób o zaburzonej seksualności jest niebezpieczna dla młodzieży. Istotą tej obyczajowości jest bowiem odrzucenie norm - nie tylko moralnych, ale także biologicznych, wsparte pseudonaukowym, ideologicznym uzasadnieniem.

W ten sposób pod pozorem haseł „równości”, „różnorodności” oraz „walki z dyskryminacją” dzieci i młodzież poddawane są deprawacji i brutalnemu praniu mózgowi treściami propagandy homoseksualnej, a ściślej propagandy LGBTQ. Dodatkowo młodzież demoralizowana jest zachętami do wczesnej inicjacji i w ogóle do aktywności seksualnej pozbawionej jakichkolwiek hamulców moralnych. Te demoralizujące treści przekazywane są dzieciom i młodzieży często bez wiedzy i zgody rodziców oraz wbrew wyznawanym przez nich wartościom. Wprowadzanie tzw. modelu równego traktowania oraz Europejskiej karty Równości w Gdańsku jest charakterystycznym przykładem w jaki sposób, za pomocą fałszywych argumentów i manipulacji przekonuje się obywateli do edukacji równościowej powiązanej z promocją LGBTQ.

## **EUROPEJSKA KARTA RÓWNOŚCI W GDAŃSKICH SZKOŁACH?**

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przystąpił do wprowadzania w gdańskich szkołach „edukacji równościowej”, w ramach przystąpienia

Gdańska do Europejskiej Karty Równości, zakazującej m.in. „dyskryminacji ze względu na orientację seksualną”. Rekomendacje przygotowane w tym celu przez władze miasta zapowiadają m.in. (w punkcie 38) wdrożenie w szkołach zajęć dostarczających rodzicom, nauczycielom i uczniom „rzetelnej wiedzy o orientacji seksualnej i tożsamości płciowej oraz o przemocy i uprzedzeniach ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową”.

Taką rzekomo rzetelną wiedzę przekazywała jako przedstawiciel prezydenta miasta dr Anna Strzałkowska, na społecznych konsultacjach 6.06.2018 r. w gimnazjum nr 2. w Gdańsku ([DO OBEJRZENIA TUTAJ](#)).

Powiedziała tam m.in., że „w związku z ograniczoną wiedzą o osobach LGBT przypisywano im bardzo różne krzywdzące stereotypy, np. owładnięcie seksem, niezdolność do uczuć wyższych ... czy nawet pedofilię”. Dodając, że „żadne z tych przekonań nie zostało potwierdzone w sposób naukowy”. Czy to na pewno prawda?

## **HOMOSEKSUALNY „STYL ŻYCIA” OBNAŻONY W OFICJALNEJ PUBLIKACJI ORGANIZACJI GEJOWSKIEJ**

Możemy zweryfikować rzetelność wiedzy dostarczanej przez p. Strzałkowską i Urząd Miasta Gdańska, sięgając do prac naukowych wypracowanych przez samo środowisko LGBTQ. Taką pracą jest *Queer Studies. Podręcznik Kursu* ([DOSTĘPNY TUTAJ](#)) – zbiorowy wysiłek i zarazem autoportret polskiego środowiska LGBTQ<sup>1</sup>, wydany przez Kampanię Przeciw Homofobii, tj. naczelną organizację homoseksualistów w Polsce.

W pracy tej znajdujemy rozdział poświęcony sztuce gejowskiej, którą autor (Paweł Leszkowicz) definiuje jako „**sztukę mężczyzn homoseksualnych, która dotyka szeroko rozumianych treści związanych z ich tożsamością i stylem życia**” (str. 206). Tak więc sztuka ta poprzez

---

<sup>1</sup> Queer Studies. Podręcznik kursu, dostępny [TUTAJ](#) to praca zbiorowa powstała na podstawie oraz na użytek półrocznego kursu prowadzonego pięć razy co rok przez Kampanię Przeciw Homofobii (KPH) pięć razy w roku w latach 2008-2012. Wykładali na nim najznakomitsi (według KPH) badacze tej problematyki. Całość nadzorował merytorycznie Jacek Kochanowski, gej i socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego, uważany za największy polski autorytet w tej dziedzinie. Redaktorami tej książki byli również Marta Abramowicz i Robert Biedroń, w różnych okresach szefowie KPH.

prace gejowskich artystów pokazuje nam esencję gejowskiej tożsamości i stylu życia. Leszkowicz opisuje jej przykłady:

„(...) tematy prac Radziszewskiego pochodzą z repertuaru gejowskiej erotyki i pornografii. Jego obrazy i murale, które wykonuje w klubach, przedstawiają sceny homoseksualnego seksu, orgie, pozycje seksualne, zbliżenia na organy płciowe. Pojedyncze obrazy pokazują np. seks oralny, ociekające spermą genitalia” (str. 206). „(...) Inny artysta, Sławomir Belina, wykonuje setki migawkowych fotografii z organizowanych przez siebie «domówek», czyli gejowskich orgii w domu, na które zaprasza facetów poznanych przez Internet. Wszystko fotografuje, ale tak, aby zasłonić twarze, a pokazać porażające kompozycje z ciał i ich fragmentów. Małe fotografie, luźno zawieszane, pokrywają całe ściany, na których są eksponowane niczym mozaika pożądania” (str. 208).

Na paradach w USA lub Kanadzie geje często manifestują swoją tożsamość zupełnie nago. W Polsce jeszcze się ograniczają, jak na Paradzie Równości w Warszawie, 13.06.2015 r.

Jednak na tej samej paradzie autorka manifestu „**Jestem nauczycielką i jestem lesbijką**”, ([TUTAJ](#)) starała się przekroczyć te ograniczenia w manifestowaniu lesbijsko-gejowskiego „ja”. „**Swoje ciało potraktowałam jak transparent**” – stwierdziła ([TUTAJ](#)). Na nagich piersiach z zaklejonymi taśmą sutkami napisała: „**Śpię z kim chcę**”.

## **„ŚWIAT RELACJI” OSÓB HOMOSEKSUALNYCH UJAWNIONY NA KONFERENCJI NAUKOWEJ U PROF. MAŁGORZATY FUSZARY**

Podobny opis obyczajowości osób LGBTQ kreśli nam również Michał Abel Pelczar, prelegent na konferencji *Nienormatywne praktyki rodzinne* zorganizowanej w 25-26.05.2012 r. przez Doktoranckie Koło Naukowe Gender i Queer przy ISNS UW pod opieką prof. Małgorzaty Fuszary, byłej pełnomocniczki rządu ds. równego traktowania. ([DO OBEJRZENIA TUTAJ, 20:55](#)):

„w przypadku (...) naszych środowisk nie można wytyczyć takiej twardej linii demarkacyjnej pomiędzy tym, co jest erotyczną relacją, co jest relacją przyjaźni (...) Życie społeczne osób niehetero-normatywnych nie jest

tak zrytualizowane i zinstytucjonalizowane jak życie heteryków: każda relacja jest przygodą na niezbadanym terytorium, czy to między dwoma gejami, dwiema lesbijkami, gejem i lesbijką, czy między trzema lub więcej odmieńcami lub między gejami i heteryczkami (...) Między płatnym seksem, kochankami, wszystkimi naszymi ex, przyjaciółmi, przyjaciółkami, seks-przyjaciółmi, kumplami z knajpy a kochankami przyjaciół z knajpy, przyjaciółmi z knajp kochanków czy kochanek, towarzyszami i towarzyszkami życia – odmieńcy tworzą zadziwiająco bogatą paletę różnorodnych intymności. (...) Właściwie heteryczna kultura powinna się od nas uczyć tego bogactwa, różnorodności funkcjonowania w płynnych relacjach”.

Władze Gdańska najwyraźniej chcą zrealizować powyższy postulat uczenia „heteryków” tego bogactwa, nie zważając na to, że art. 48.1. Konstytucji RP mówi, że „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem”, co oznacza, że sami mają prawo wychować je zgodnie z nimi. Zaś art. 53.3. tej samej Konstytucji stwierdza, że „rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem”, tzn. że mają prawo oczekiwać, iż szkolna nauka nie będzie gwałcić tych przekonań i zasad moralnych.

## **AUTORYTET NAUKOWY ŚRODOWISKA LGBTQ W POLSCE OBNAŻA FAŁSZ WIZERUNKU „MONOGAMICZNEGO HOMOSEKSUALISTY”**

Nobliwemu wizerunkowi gejów zaprzecza sam prof. Jacek Kochanowski, w mającej naukowe aspiracje i wydanej przez PWN pracy *Socjologia Seksualności. Marginesy* ([DOSTĘPNEJ TUTAJ](#)). Pisze o „wypreparowanym wizerunku osób nieheteroseksualnych”, że „bardzo łatwo go obalić, upubliczniając przykłady stylów życia osób homoseksualnych, które daleko odbiegają od moralnych wzorców heteroseksualnej większości”.

Kochanowski sam obala ten wypreparowany wizerunek LGBTQ, opisując w konwencji naukowej analizy, choć także na podstawie osobistych doświadczeń, w jaki sposób należy przełamywać bariery wstydu i wszelkich norm moralnych związanych z seksualnością, by korzystać z gejowskich klubów, „których jedynym przeznaczeniem jest ułatwienie szybkich, bezosobowych i «niezobowiązujących» kontaktów seksualnych,

(...) do których przychodzą geje lub po prostu mężczyźni pragnący mieć seks z mężczyznami". Przełamaniu skrupułów najbardziej sprzyjają *naked party* (nagie imprezy), których wszyscy uczestnicy są nadzy z wyjątkiem obuwia co sprawia, że panuje „niemal karnawałowy nastrój zabawy, radości i otwartości”. Jednak najbardziej istotna i pomocna w przekraczaniu tych barier jest *gay pride* – lesbijsko-gejowska duma - Kochanowski tak tłumaczy to pojęcie i podkreśla pracę nad emocjami, jaką wykonać musi gej wkraczający do klubu seksualnego – pracę wiodącą od wstydu do dumy:

„Mężczyzna, który mimo tych wszystkich presji normatywnych (...), dokonuje opisaney pracy nad wstydem i decyduje się na niezobowiązujący seks z innym mężczyzną w klubie seksualnym (albo w innym miejscu publicznym), odnosi zwycięstwo” – stwierdza Kochanowski i przytacza hasło gejowskiej dumy z lat 90-tych: *Every time we fuck we win* (Za każdym razem, kiedy się pieprzymy, wygrywamy). „Ta wielka praca psychiczna wiąże się z radykalnym przekroczeniem – pisze dalej – więc (...) wykonanie takiej pracy musi wywoływać także wyzwajające skutki widoczne w sposobie funkcjonowania ciała, a te skutki to duma i radość z odzyskanego ciała. Uwolnione ciało może realizować nienormatywne pragnienia”.

## **GEJOWSKI „MAŻ I OJCIEC” PRYWATNIE (HOMO)SEKSUALNYM DRAPIEŻCĄ**

Gejowskie stałe związki, które mają dowodzić rzekomej stabilności emocjonalnej i obyczajowej gejów, są w rzeczywistości tzw. związkami otwartymi, tj. zakładającymi nieograniczoną liczbę innych partnerów. Eric Anderson, Amerykanin będący profesorem na brytyjskim uniwersytecie Winchester pielęgnował publiczny wizerunek nobliwego „monogamicznego” gejowskiego „małżonka” i „ojca” dwójki dzieci (upublicznił w TV historię „nabycia” jednego z nich za pomocą zastępczej matki). Wizerunek ten okazał się kłamstwem, kiedy wyciekło nagranie z jego wystąpienia na zamkniętym spotkaniu LGBTQ. Określił w nim siebie jako *seksualnego drapieżcę*: „uprawiałem seks z ponad tysiącem ludzi – powiedział – szczególnie lubię seks z 16-, 17- i 18-letnimi chłopcami. Coraz trudniej mi takich znajdować, ale wciąż ich znajduję. Mam nadzieję,

że od 43. roku życia do śmierci będę mógł to zrobić z następnym tysiącem. To byłoby świetnie, nawet gdybym musiał ich sobie kupować, ale to nie problem”. (WIĘCEJ INFORMACJI [TUTAJ](#) I [TUTAJ](#))

Czy rzeczywiście powstrzymywał się od kontaktów z młodszymi chłopcami? To byłoby już przestępstwem i trudno oczekiwać, żeby się do tego publicznie przyznał. Nawet jeśli rzeczywiście ograniczał się tylko do tych starszych, to dla wielu rodziców nie byłaby zbyt pocieszającą wiadomością, że ich dziecko zostało „upolowane” przez *seksualnego drapieżcę* zupełnie zgodnie z prawem, bo w wieku 16, 17 czy 18 lat. Jest jednak wystarczająco dużo świadectw o zainteresowaniach gejów dużo młodszymi chłopcami i są to świadectwa osób im najbliższych, bo ich własnych dzieci.

## WSTRZĄSAJĄCE OPOWIEŚCI Z DZIECIŃSTWA OSÓB WYCHOWANYCH PRZEZ GEJÓW I LESBIJKI

Dorośle już dzieci gejowskich ojców i lesbijskich matek w książce *Córki Jeftego* ([DOSTĘPNEJ TUTAJ](#)) opowiadają o swoim życiu spędzonym w środowisku LGBTQ, o tym czego codziennie doświadczały i co czuły. Obecnie walczą o prawa dzieci do matki i ojca, sprzeciwiają się jednopłciowym „małżeństwom”, adopcjom dzieci przez pary gejów i lesbijek oraz odkłamują zafałszowany, cukierkowy wizerunek gejów w mediach i kulturze, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Mówi **Robert Oscar Lopez** wychowany przez dwie lesbijki:

„od 13. roku życia prowadziłem skrajnie rozwiązłe życie seksualne i sypiałem z wieloma starszymi mężczyznami... Dawali mi prezenty i pieniądze, a ja wiedziałem, gdzie ich znaleźć... po części było tak ponieważ miałem podwyższoną świadomość gejowskiej kultury, bo moja mama miała bardzo wielu gejowskich przyjaciół, a po części był to problem tego, że nie miałem taty”.

Lopez dzieli się również ogólną wiedzą o środowisku LGBTQ:

„Wstydliwą tajemnicą jest fakt, że geje traktują się nawzajem bardzo źle i nie chcą się zmienić. Większość ich cierpień wynika właśnie z tego. (...) Młodzi geje, którzy ujawniają swoją homoseksualność będąc w szkole średniej, są często na łasce gejowskich łobuzów (*bullies*), którzy popychają

ich do seksualnej aktywności. Starsi chodzą za nimi i przymuszają ich do seksu. (Stąd pikujące w górę zakażenia HIV wśród chłopców w wieku od 13 do 19 lat.). (...) Jesteś traktowany jako poszukiwany towar, jak to było ze mną wiele lat temu, (...) Mężczyźni pożądają cię. Wpadają w złość jeśli nie ulegniesz. Szybko się tobą nudzą jeśli to zrobisz. Nienasycona potrzeba kontaktu z młodymi, szczupłymi ciałami i chłopięcymi twarzami niszczy każdego. (...) Dlaczego tak wielu czterdziestolatków w środowisku gejów musi mieć dwudziestoletnich partnerów? - pyta Lopez i dodaje:

Kiedy już chłopiec przeszedł homoseksualną inicjację, jego znajomi, zarówno homo i heteroseksualni uważają jakiegokolwiek związek z kobietami za nieuprawnione (...) Widzę to codziennie wokół siebie w południowej Kalifornii”.

**Charles Mitchell** i jego dwaj bracia zostali adoptowani jako dzieci przez dwóch mężczyzn. „Homoseksualni «rodzice» są często przedstawiani w mediach jako wręcz purytańscy, odpowiedzialni mężczyźni” – mówi Mitchell i stwierdza, że jego „tata” i „wujek” nie byli tacy. „Uczestniczy w tym nie tylko dwóch ludzi, ale całe środowisko” – mówi Mitchell. On i jego dwaj bracia byli seksualnie molestowani przez przyjaciół „taty” i „wujka”. „Homoseksualność zniszczyła nam normalne życie, do dziś trudno mi ufać mężczyznom” (str. 77-78).

**Rivka Edelman** wychowana przez lesbijki opowiada, że przez ich dom przewijało się mnóstwo gejów. „Był jeden taki, ...za każdym razem kiedy się pojawiał, przyprowadzał innego chłopca. (...) Może 14, 15, 16-latką. Dokładnie nie wiem... miałam może jedenaście lat, kiedy połapałam się o co chodzi i powiedziałam matce – bo pozwalała mojemu bratu wychodzić z nim – „Jak mogłaś tak postępować? Jak mogłaś pozwalać mu wychodzić z nim?”, a moja matka, bez mrugnienia okiem, powiedziała: „Twój brat miał wtedy siedem lat, a on lubi tylko od dwunastu lat w górę”. (str. 58)

„Partnerzy mojego ojca byli zawsze o 10 lat młodszy od niego – mówi **Down Stefanowicz**. – Bałam się przyprowadzać do domu chłopaków, bo mój ojciec przystawiał się do tych przystojnych... On i jego partner poderwali bardzo przystojnego 14- czy 15-letniego chłopaka, którego przyprowadziłam do domu. I chcieli seksu z nim we trójkę na górze w sypialni. To wszystko działo się na moich oczach; nie mogłam w to uwierzyć. Chociaż do tamtej pory tak wiele już widziałam, to jednak



byłam zszokowana tym, że nie ma żadnych ograniczeń seksualności, liczby partnerów, wieku, różnych rodzajów praktyk seksualnych. Żadnych granic”. Stefanowicz pisze jak w ojcowskim odruchu ojciec obawiał się, by jej bracia nie zostali „poderwani” przez jego znajomych. Dodaje, że o seksualnym wykorzystywaniu mówiło wiele innych dorosłych wychowanków LGBT z którymi miała kontakt. (str. 59)

**Suzanne Cook** miała 7 lat, kiedy jej ojciec opuścił jej matkę dla mężczyzny i po trzech latach uzyskał rozwód. Ponieważ dzielił prawa rodzicielskie z matką. Suzanne i jej młodszy brat spędzali weekendy w mieszkaniu partnera ojca. Dzieci obserwowały i doświadczały na sobie przejawów gejowskiej obyczajowości ojca i jego partnera: „Nie wstrzymywali się od seksu kiedy tam byliśmy. Czasem nie wychodzili z sypialni aż do południa”. Co gorsza partner ojca molestował brata Suzanne przez następnych kilka lat. „Będąc dzieckiem, musiałam przyjąć rolę rodzica i bronić go. Czułam się, jakby cały świat spoczął na moich barkach.(...) Nie powinniśmy eksperymentować na następnym pokoleniu” – twierdzi dorosła Suzanne i stanowczo sprzeciwia się jedнопłciowym „małżeństwom” oraz adopcji dzieci przez takie pary (str. 78).

## **HOMOSEKSUALNY PISARZ DEMENTUJE WIZERUNEK „GRZECZNEGO I MONOGAMICZNEGO GEJA”**

Komentując wizerunek „grzecznych i monogamicznych” gejów, znany gejowski pisarz Michał Witkowski powiedział: „To mit: każdy, kto zna środowisko gejowskie, śmieje się z tego... gdy czytam w tygodnikach o gejach, mam poczucie, że to nie ma nic wspólnego z życiem ([ROZMOWA TUTAJ](#)).

„Lubiewo”, najbardziej znana powieść Witkowskiego, potwierdza wszystkie przytaczane wyżej opisy seksualnej obsesji szczególnie ukierunkowanej na obiekty heteroseksualne, „luje”, jako te, które dostarczają szczególnej satysfakcji, bo „luj to sens naszego życia... bo przecież ciota nie będzie się lesbijczyła z inną ciotą! Potrzebujemy heteryckiego mięsa”.

## „STAŁY ZWIĄZEK” GEJOWSKIEGO POLITYKA, ROBERTA BIEDRONIA

Nobliwy wizerunek pielęgnuje najbardziej znany polski gej, Robert Biedroń, o którego stałym związku ciągle piszą media. Jednak w wywiadzie dla „Vivy” ([TUTAJ](#)), którego udzielił, kiedy został posłem zapowiedział, że nie zmieni swojego rozrywkowego stylu życia, nie porzuci wizyt w nocnych klubach w Warszawie. „Tak długo, jak będą mi sprawiały przyjemność, będę chodził, nie zamierzam żyć w hipokryzji” – powiedział. Na uwagę dziennikarza „Ale tam Cię mogą sfotografować!”, odparł: „To będziesz miał co oglądać! Nie chciałbym stracić swojej osobowości dla parlamentu”.

Jak widać, „stały związek” nie jest przeszkodą w korzystaniu z gejowskich klubów, tak plastycznie opisanych przez Jacka Kochanowskiego, bo rezygnacja z ich odwiedzania oznaczałaby utratę gejowskiej osobowości.



Celem Europejskiej Karty Równości, tak jak całej polityki i edukacji „antydiskryminacyjnej” wcale nie jest równość. Dąży ona do obłąkanego, ideologicznego celu rozchwiania i zniszczenia seksualnej tożsamości, zwłaszcza dzieci i młodzieży (CZYTAJ: [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)), co według oficjalnych danych z USA i Wlk. Brytanii już przynosi realne skutki (CZYTAJ: [TUTAJ](#)).

**Temu służy promocja fałszywego wizerunku „monogamicznych homoseksualistów”.**

Rodzice!!! Czy chcecie, żeby szkolne zajęcia wprowadzały Wasze dzieci w gejowską subkulturę? Żeby je demoralizowały i zaburzały ich tożsamość? **Powiedzcie „NIE” groźnemu oszustwu „równości”!**